

Co ty wiesz o życiu rozlej jeszcze jedną chłopcze
Drapie się po czole w rękawiczce do dźwigania trumien
Kwiaty śmierdzą a najgorzej w styczniu no bo ślisko
Ziemia twarda a łopata mięsa z zębów nie wygrzebiesz

Wieńce gniją siedem dni no chyba że jest lato
Syn sąsiada lub córka zależy kto tam kogo spłodził
Najgorzej jest jak się muszę spóźnić po dzieciaka
Mam jakąś tam wrażliwość nie powiem jest mi czasem przykro

Napisy poczytać lubię do dna dawaj chłopcze
Ja z ludźmi nie rozmawiam ale jak stawiasz no to trudno
Nie dziwię się nawet że się nie odzywasz wcale
Przywykłem całkiem do milczenia grunt że mi słono płacisz

Nie przeszkadza mi nawet że leżysz całkiem sztywny
Choć mógłbyś się ruszyć po kolejną i coś na zakąskę
Miałem dać mu w mordę krzyknąć żeby przestał głędzić
W końcu sam poszedłem po zapalki żeby było ciepłej

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

creep, dodano 14.01.2009 22:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.